

CENY OGŁOSZEŃ: Na 1 stronie wiersz nonparello-
wy mk. 60—na III stronie
mk. 50 — na IV stronie
mk. 35 — Nadesłane za
wiersz garnontowy mk.
75 — Drobne ogłoszenie
po mk. 5 za wyraz. Naj-
mniejsze drobne ogłosze-
nie mk. 30. Ogłoszenia
zagraniczne 100% drożej

Za terminowy druk ogło-
szeń administracja nie
odpowiada.

Redakcja i administracja
główna mieści się pod
Nr. 4 przy ul. Piłsud-
skiego w Sosnowcu.

ISKRA

Adres dla listów i depesz
„ISKRA”, Sosnowiec.

Prenumerata wynosi:
Z odnośnikiem miesięcznie

mk. 150.

Z przesyłką pocztową
mk. 175 miesięcznie.

Oddziały własne: W Bę-
dzinie, w Dąbrowie, w
Szopienicach i na G.
Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73.

Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84

Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64.

WIELKI WIEC

w sprawie wywozu żywności
do Niemiec

odbędzie się dziś, o godz. 6-ej po południu
na placu przed dworcem w. w. w Sosnowcu

Komu sprawa wygładzania ludności leży na sercu niech przyjdzie!

Dziś i dni następne.

Dla młodzieży dozwolone.

Wielki historyczny film w 7 dużych częściach

„ORLATKO”

— czyli —

Książę Reichstadt

Obraz ten cieszył się niebywałym powodze-
niem we wszystkich miastach Europy.

Od 23 do 29 sierpnia 1921 r.

Program № 35

**„Czarny
Dżokiej”**

atrakcyjny dramat cyrkowy w 6 ciu częściach
odtworzący przygody znakomitego
HARRY BELA.

Rzecz się wyjaśnia...

Sosnowiec, 23 sierpnia.

Cała powojenna polityka Anglii zdaje się krzyczeć w głos na cały świat, że cele ideowe, dla których miliony ludzi postradało życie, były tylko pokrywką, pod którą ukryto cele istotne, nic wspólnego z ideałami nie mające.

Niesłychany rozwój floty

niemieckiej, zarówno wojennej, jak handlowej, niemieckie wpływy w środkowej Afryce, stojące w poprzek marzeniom Anglii połączenia Suez z Kapsztadtem; niemiecka ręka, sięgająca po przez Bałkan i Bagdad ku Indjom wszyst-
ko to musiało zostać zni-

szczone, jeżeliby Anglia za lat dziesięć—dwadzieścia nie miała zejść do roli drugorzędnej państwa bez znaczenia i wpływów na politykę wszechświatową.

Tak się też stało: Anglia potrafiła wyciągnąć swe kasztany z ognia cudzymi rękami. Wstępując do walki w imię obrony Belgii, a następnie rzekomo w imię oswobodzenia „małych” uciskanych narodów, Anglia ani na chwilę nie traciła z oczu swych wielkich celów. Zagarnęła lub zniszczyła flotę niemiecką wojenną i handlową; zabrała niemieckie kolonie; zagroziła komunikację Europy z Indjami. Jednym słowem dopięła tego, że Niemcy nie istnieją już dla Anglii jako przeciwnik i współzawodnik.

Istnieje jednak inne państwo w Europie, które w najbliższej przyszłości mogłoby współzawodniczyć z Anglią. Państwem tym jest Francja, która, gdyby miała rozwiązane ręce w Europie, to posiadając wspólną flotę, wielkie i bogate kolonie, przedstawiała by już dziś niemałe niebezpieczeństwo dla światoburczych celów Anglii. Te Francję należy więc obezwładnić, i od chwili zawieszenia broni cała polityka Anglii skierowana jest ku temu, by Francja nie mogła korzystać swobodnie z owoców swych zwycięstw.

Bank Handlowy WILHELM LANDAU w Warszawie

Oddział w Sosnowcu

ul. 3-go Maja 20

zawiadamia, że Bank czynny jest od godz. 9 rano
do godz. 2-ej po południu.

Francja musi być zajęta w Europie; nad jej głową musi wisieć wciąż miecz damoklesowy-niemiecki.

I tu zbrodnica działalność Lloyd Georgea znajduje pole do popisu. Popieranie jawne i tajne Niemiec oraz pogwałcanie i osłabianie naturalnych sojuszników Francji stało się zjawiskiem codziennym.

Sprawa Gdańska, plebiscyt na Mazurach, sprawa Śląska Cieszyńskiego i Górnego, a w najbliższej przyszłości sprawa Wilna i wciąż odgrzewana sprawa Galicji Wschodniej — oto cały szereg ran zadawanych Polsce przez Anglię tylko w tym celu, by przez osłabienie Polski osłabić Francję.

W ostatnich czasach prasa doniosła o układzie angielsko-niemiecko-bolszewickim, mającym na celu odbudowę Rosji przy pomocy Anglii i Niemiec. Układ ten, skierowany bezpośrednio przeciw nam, a pośrednio przeciw Francji, jest nowym dowodem zdrady angielskiej.

Całe szczęście, że Anglia ma swoje kłopoty, wzrastające z dnia na dzień. I jeżeli polityka jej nie ulegnie zmianie, to sprzymierzeńcy Anglii będą zmuszeni zwrócić uwagę na jej piętę achillesową. A tych pięt, nie licząc Irlandji, potwór brytyjski ma spoo...

(s.)

Kronika polityczna.

(Z pism i telegramów wczoraj-
szych).

— Delegacja rumuńska rozpoczął rokowania z przedstawicielami rządu sowieckiego w Warszawie w czasie pomiędzy 12 a 15 września r. b.

— Prokurator generalny Pollock zaznaczył w parlamencie angielskim, że rząd angielski jest najzupełniej zadowolony z wyroków lipskich, które zapadły na podstawie prawa niemieckiego i odpowiadają wymaganiom sprawiedliwości i są dowodem dobrej woli ze strony sędziów niemieckich.

Policja polityczna w Wilnie aresztowała i odesłała do Warszawy do dyspozycji ministra spraw wewnętrznych następujących oficerów armji Bałachowicza: Józefa Gołubiewa, Mikołaja Nieciejewskiego, Wacława Lesobidzkiego, Włodzimierza Masłowskiego, Henryka Onufriew, Włodzimierza Aksakowa, Pawła Masłowskiego, Pawła Stradina, Wsiewłoda Nieciejewskiego, Zygmunta Makowiejewa, Mikosza Leonarda.

— Posiedzenie plenarne członków ligi narodów odbędzie się w Genewie d. 24 b.m. Delegaci polscy: prof. Askenazy i Kazimierz Olszowski znajdują się już w Genewie. Trzeci delegat polski poseł polski w Bernie, Modzelewski, wkrótce już przybędzie do Genewy. Skład delegacji polskiej uzupełniają sekretarze: Mirosław Arciszewski oraz Tadeusz Gwiazdowski, którzy również wkrótce przybyć mają do Genewy.

— Wicehrabia Ishii w swym piśmie do Brianda, donoszącym o przyjęciu przez radę ligi narodów misji, powierzonej jej przez radę najwyższą, zaznacza, między innymi, że rada ligi zachowuje zupełną swobodę co do wyboru procedury działania i że powożmie decyzję jednogłośnie. Ishii wyraża również pewność, że poszczególne rządy pozostawiają swoim przedstawicielom zupełną swobodę sądu.

Rada najwyższa do rady ligi.

Prezydent rady najwyższej, p. Briand, wysłał do prezesa rady ligi narodów, p. Ischiiego list, treści następującej:

„Rada najwyższa, zebrana w Paryżu, przyjęła na posiedzeniu w d. 12 sierpnia następu-

jąca rezolucję: Rada najwyższa, przed powzięciem uchwały o ustanowieniu granicy pomiędzy Niemcami a Polską na G. Śląsku, odpowiednio do artykułu 88 traktatu wersalskiego, uchwała, stosując artykuł 11 paragrafu 3 paktu, przedstawić radzie ligi narodów trudności, jakie przedstawia ustanowienie tej granicy i prosić ją, aby zechciała zawiadomić, jakie rozwiązanie propo-

nuje co do wykreślenia linii, której ustanowienie należy do głównych mocarstw. Wobec sytuacji na G. Śląsku, rada ligi narodów jest proszona o uznać tę sprawę za bardzo pilną. Przesyłając Waszej Ekszellencji tekst tej rezolucji, mam zaszczyt, w imieniu mocarstw, specjalnie zwrócić Pańską uwagę na wielką doniosłość prędkich obrad rady ligi narodów nad tą kwestją.

dyt w banku, znów kupuje dolary, franki, funty, albo marki niemieckie i znów w ciągu trzech miesięcy „zarabia” tyle, iż wystarcza i na beztrudne przeżycie, i na odłożenie. I tą oto drogą osobników, a jest ich w Warszawie i kraju legjon, żyje, opływając w dostatkach, aż po dzień dzisiejszy,

dopóki trwa spadek kursu marki.

Ponieważ obecnie kurs marki polskiej się podnosi, przeto osobnicy, o których mowa powyżej, zaczynają franki, dolary i marki niemieckie, a kupując marki polskie i znów zarabiać będą łatwo i dobrze, nic nie robiąc!

zamierzonego wywozu zagranicę

100 wagonów maki,

złożonej w magazynach kolejowych w Granicy, a przeznaczonej na G. Śląsk, a właściwie do Niemiec.

Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się, że rzekomo zupełnie legalnie wywożonych jest jawnie

1000 szt. nierogaczyny

dziennie, ile zaś wywozi się przez zieloną granicę, o tym wie sam Pan Bóg chyba.

W sprawie okradania Polski przez paskarzy na rzecz Niemiec i w sprawie udziału w tej czynności czerwonego krzyża z p. Cywickim na czele odbyć się ma dziś o godz. 6-ej po południu w i e c przed dworcem wiedeńskim w Sosnowcu. Może rezolucje, powzięte przez masy wygładzanego ludu zwrócić wreszcie uwagę rządu na tę sprawę i w ten sposób zapobiegą wypadkom, których epilogiem mogłyby być rozruchy.

(r.)

Pomoc dla Rosji.

Zapowiedź wdzięczności bolszewickiej.

Sosnowiec, 23 sierpnia.

Wiedeńska „Rothe Fahne” zamieszcza artykuł Radka o głodzie i chorobach w Rosji.

Skarży się Radek, że Rosja takie musi znosić męki, ale stokroć więcej jeszcze wzrusza go i drażni fakt, że musi ona żądać pomocy od burżuazji... Chleb i pasztet z ręki burżuazji smakuje jak piołun i lepsza jest swojska kora drzewna i napewno zdrowsza dla rosyjskiego czerwonego obywatela.

Tak twierdzi Radek. Świadczy to o niejednomysłowości panującej w rosyjskim sowieckim społeczeństwie. Doświadczalnie bowiem stwierdzić możemy, że daleko lepiej smakuje panom reformatorom i pa-

nom zreformowanym polskie (naprzykład) bułeczki i polski befsztyczek...

Głód i choroby w Rosji są rzeczą straszną. Jesteśmy ludźmi i musimy im pomóc. Zresztą nie będzie to za darmo, bo szanowny pan Radek obiecuje nam w końcu swego artykułu sowiata nagrodę.

Twierdzi on, że teraz, dla uratowania panowania sowieców, gotówby się z samym diablem połączyć — ale gdy Rosja znów stanie na nogi, pokaże Europie co myśli o jej niedźwiedzych mękach cukrów i słoniach. Wtedy Rosja, zasłona burżuazyjnym pokarmem, pokaże burżuazji siłę czerwonej idei.

Czerwony Krzyż a paskarze.

Górny Śląsk protestuje przeciw okradaniu Polski.

Wywożona żywność idzie do Niemiec.

Sosnowiec, 23 sierpnia.

Smutna to bardzo rzecz, gdy nazwę instytucji, mającej na celu łagodzenie cierpień ludzkości łączymy z instytucją paskarzy. Niestety, u nas, w Polsce, widocznie wszystko wolno, skoro wygładzanie kraju i wywóz trzody, bydła i artykułów żywności do Niemiec, odbywa się za pośrednictwem paskarzy i przy pomocy specjalnie na ten cel otwartego w Sosnowcu oddziału

czerwonego krzyża,

w którym wodzi rej znany na bruku Zagłębia naszego, b. inspektor aprowizacji w pow. będzińskim, niejaki Cywicki, o którego kwalifikacjach w tym kierunku mógłby nam wiele powiedzieć p. wojewoda kielecki.

Pan Cywicki opuścił stanowisko w aprowizacji, jako podejrzany o różnieprawkowości, ale właśnie dla tego też cała robota oddziału czerwonego krzyża dla celów tuczenia niemców wygląda b. podejrzanie.

Przed kilku dniami zamieściliśmy artykuł redaktora i publicysty górnośląskiego, p. Jana Kowalczy-

ka, protestujący przeciw okradaniu i ogładzaniu Polski w celu tuczenia niemców, obecnie, jak nam donoszą cały polski

G. Śląsk zaprotestuje

przeciw wywożeniu masowemu bydła i nierogaczyny do Niemiec, gdyż G. Śląsk z tego wszystkiego nie otrzymuje literalnie nic a nic!

Rząd warszawski głuchy jest na wołania nasze i nie widzi, co się tu dzieje, a ta bierność rządu i upór doprowadzić mogą łatwo do wypadków takich, jakie miały miejsce w Chełmie. Dowiadujemy się, że ludność Sosnowca, która od wielu tygodni pozbawiona jest tłuszczów zamierza bezwzględnie

siłą przeszkodzić

dalszemu wywozowi do Niemiec. Nasze wpływy i wezwania do rozsądku nie pomogą wiele, gdyż społeczeństwo widzi, że wszelkie wystąpienia spokojne i rzeczowe są rzuca- niem grochu na ścianę.

Ze sfer kolejarzy zapewniamy nas też, że pracownicy kolejowi bezwzględnie nie przyłożą ręki do

Jak można żyć, nic nie robiąc?

Ku pouczeniu panów spekulantów i paskarzy

Warszawa, 22 sierpnia.

P. St. Trębicki w jednej ze swoich broszur (Nr. 7, Gorzka prawda, wyd. II) w dosadny sposób zobrazował, jak pewne kategorie „obywateli” u nas, nic absolutnie nie robiąc, mogą żyć i żyć kosztem spadku waluty. Oto krótka, a pouczająca historia.

Korzystając z przyjaznych stosunków z władzami kierowniczymi niektórych instytucji finansowych, osobnik taki zyskuje kredyt w sumie 100 tys. marek. Dzieje się to, dajmy na to, 1 kwietnia 1919 r. Za te pieniądze nabywa 9100 dola-

rów, płacąc wówczas po 11 mk. za dolara.

W trzy miesiące później, gdy przyszedł termin zwrotu pożyczki, dolary były już po 18 mk., wobec czego sprzedaje 6100 dolarów za blisko 110 tys. mk. i spłaca dług wraz z procentami. Pozostałe 3000 dolarów stały się w ten sposób „zarobkiem”, który dał możliwość nie tylko dostatków, przeżyć owe trzy miesiące, lecz i coś odłożyć na „czarną godzinę”.

Niezwłocznie po tym osobnik ten uzyskuje ponownie kre-

wszedł w bramę domu nr. 9, skierował się w podwórze, zwracając ku okienku odzwiernej.

— Panna Łucja tu mieszka? zapytał, czytając niby adres nakreślony na papierze.

— Tak, na szóstym piętrze, po lewej.

— Czy jest w domu?

— Zastaniesz ją pan napewno. Soliveau udał się na schody i minął pierwsze piętro. Tu jednak zatrzymał się chwilę.

— Jeśli ta mała — rzekł — nie wyszła o tej godzinie, widoczna, iż pracuje w domu u siebie; wychodzi zatem do szwalni jedynie, ażeby odnieść robotę.

Po kilku minutach zeszedł na dół Odzwiernej, zajęta przyrządzaniem śniadania, nie dostrzegła go wcale.

XXVII.

Z ulicy Bourbon Owidjusz udał się na ulicę św. Honorjusza, gdzie z łatwością przyszło mu odnaleźć zakład pani Augusty. Nazwisko słynnej modniarki było wypisane wielkimi złoconymi literami przez całą długość balkonu.

Mniemany posłaniec szedł prosto do szwalni i zadzwonił. Służący, w liberję przybrany, otworzywszy mu drzwi, zaprowadził go do panny zarządzają-

cej pracownią, ładnej dziewczyny, ustrojonej według ostatniej mody, która zastępowała manekin, przemierzając na sobie przez cały dzień różne toalety wynalazku modniarki.

Soliveau przybrał w rozmowie akcent czystego syna Owernji.

— Zastanę pannę Łucję? — zapytał, szepleniąc.

— Któż to ta panna Łucja? — odrzekła z uśmiechem zapytana.

— Robotnica, która tu pracuje...

— Ach! Łucja...

— Tak, właśnie... panna Łucja...

— Nie ma jej... ona bierze do domu robotę.

— Mieszka przy ulicy Bourbon?

— Tak... masz pan list do niej?

— Nie mam, jej doręczyć przesyłkę...

— Al... przesyłkę... od kogo?

— Od pewnego młodego pana.

— Od młodego mężczyzny? Ha! ha! rzecz się wydaje pomimowolnie... Ta więc świętoszka ma stosunki z młodymi panami — mówiła panna z ironicznym uśmiechem — takich polecen ja nie przyjmuję. Powiedz owemu panu, aby sam jej to doręczył. Łucja jest dumna, za rozumiała, nos w górę zadzie-

ra, przychodzi tu jedynie, ażeby odnieść robotę i zabrać ztąd nową.

— Dziękuję za objaśnienie — rzekł Soliveau, ku drzwiom się zwracając.

— A jak się ów pan nazywa? zagadnęła panna ciekawie.

— Nie wiem tego, lecz zdaje mi się, że gruba to ryba.

— Tak sądzisz?

— Tak, pani.

Tu skłoniwszy się, nędznik ku drzwiom pośpieszył.

Panna weszła do salonu przy- mierzania sukien, uradowana pozyskaniem niespodziewanie objaśnieniem, co do tej napuszonej indyczki, jak Łucję zwykłe nazywała.

Wyszedłszy na ulicę, mówił sobie Owidjusz:

— Ona jest, widzę, zazdrośna... nienawidzi swej koleżanki... będzie można z tego dla siebie jakąś korzyść wyciągnąć... Nie nie zaniebujmy — oto moja dewiza.

Przystanął na trotuarze, rozmyślając, co mu teraz czynić wypada.

— Łucja przychodzi tu tylko odnieść robotę — wyszeptał — przychodzi zatem w dzień biały, a wśród dnia przedsięwziąć nie niepodobna. Trzeba mi zebrać jeszcze rozleglejsze objaśnienia... Lecz kto mi ich udzie-

KRONIKA.

Kalendarzyk.

23

wtorek

Dziś Filipa.

Jutro Bartłomieja.

Wsch. słońca 5 m 00

Zach. „ 7 m 05

Przeciw wywozowi świń. Czytamy w „Gazecie Kieleckiej”.

„W tych dniach ludność Skarżowska, rozgorączkowaną wciąż wzrastającą drożyzną wyrobów masarskich i przypisując to wywczowi trzody, uciekła się do samosądu a mianowicie grupa mężczyzn i kobiet wtargnęła na dworzec i wyładowa-

li? Ma się rozumieć, że owa panna ze szwalni... Przez nią to znajdzie sposób dojścia do celu.

I zamiast odejść. Soliveau postanowił bezwzględnie myśleć w czyn wprowadzić, skutkiem czego wrócił się do domu pani Augusty, przystępując do okienka odzwiernej.

Wyslanego za posyłkami męża zastępowała żona, przyrządzając, podobnie jak odzwierna z ulicy Bourbon, śniadanie.

— Wybacz pani, lecz chcę cię prosić o małe objaśnienie rzekł mniemany posłaniec.

— O cóż chodzi?

— Powiedz mi pani, o której godzinie robotnice pani Augusty wychodzą z pracowni?

Odzwierna nśmiechnęła się, jako kobieta znająca życie paryskie i pojmująca, co w tem zapytaniu się kryje.

— Pan nie dla siebie pytasz mnie o to, wszak prawda? — rzekła.

Owidjusz głośno się roześmiał.

(c. d. n.)

Podpalaczka.

POWIEŚĆ.

131.

Wszystko, co usłyszał od Harmana o tem młodej dziewczęciu zatrzymał w pamięci. Obecnie potrzebował mu było wiedzieć czy narzeczona Lucjana chodziła codziennie do pracowni pani Augusty, o której godzinie wychodziła ze swego mieszkania i o której wracała. Przed powiadomieniem się o tych szczegółach niepodobna mu było ułożyć planu.

We wtorek zrana wyszedł z domu w ubiorze miejskiego posłańca i wszedł na placu Clichy w omnibus, który przystawał w pobliżu wyspy św. Ludwika. Ubrany z najwyższą starannością, stał się posłańcem od stóp do głowy, zmieniony do niepoznania. Wsiadłszy z omnibusu w pobliżu ratusza, udał się pieszko na ulicę de Bourbon. Znalazłszy się nieopodal domu, w którym zamieszkiwała Łucja, wyjął z kieszeni kawałek papieru i zapisał na nim jej adres.

Dziewięta uderzyła na wieżowym zegarze kościoła św. Ludwika. Mniemany posłaniec



TEATR "CORSO" BĘDZIN

Wielki obraz w 2-ch serjach.

Od piątku 19 do wtorku 23 sierpnia r. b.

1-sza seria

GWIAZDA DAMASZKU

w 6 częściach.

Potężny dramat, rozgrywający się na tle malowniczej natury cudownego Wschodu i Europy. Obraz ten osnuty jest na tle słynnego utworu francuskiego pisarza Jerzego Ohnet'a.

W roli gł. występuje znana piękność Lucy Dorajne.

Od środy 24-go do niedzieli 28 b. m.

II-ga seria

BICZ BOŻY

w 6 częściach.

TEATR "CORSO" BĘDZIN

Od poniedziałku 22 do 28-go sierpnia r. b.

"SFINKS"

w SOSNOWCU.

— CZYLI —

GOLEM

Tajemnica czarnej Magii

wielki sensacyjny dramat, cuda przyrody w 6 częściach, w roli głównej wystąpi słynny artysta

Paweł Wegener.

Obraz ten wywołał nadzwyczajną sensację i był demonstrowany w kinie Colosseum w Wiedniu przez 4 tygodnie z szalonym powodzeniem.

TEATR "CORSO" BĘDZIN

ANONSI

W Kajdanach Małżeństwa

Od poniedziałku 27 b. m.

w roli głównej MIA MAY.

ANONSI

ła wagon świni. Swinie te zaraz zarżnięto i rozsprzedano po umiarkowanych cenach.

O takim samym fakcie donoszą z Suchedniowa, a przypuszczają również niektórzy, że rozerwanie pociągu towarowego, jakie się zdarzyło w ubiegłym tygodniu pod Bukowem było dziełem takiego samego aktu obrony przed brakiem pożywienia. Oderwana część pociągu składała się z wagonów z trzodą. Wagony te wyrzuciły się, zabijając świnię i ich dozorcę.

Ustawa o ochronie lokatorów zagrożona. Z Warszawy nadchodzi wiadomość, że ustawa o ochronie lokatorów ma być gruntownie zmieniona. Jedno z najważniejszych dobrodziejstw w tej sprawie, wedle którego ochronie podpadają lokale przemysłowe, sklepowe i rzemieślnicze, ma być usunięte. Krzątają się około tego właściciele realności, którzy sądzą, że nadszedł czas, w którym można lokale sklepowe i przemysłowe wynajmować za bajorne wprost sumy, nie licząc się zupełnie z tym, że właściciel takiego sklepu czy zakładu przemysłowego naturalnie przerzuciłby cały ciężar podwyżki komornego na konsumentów.

Zjazd wojewodów. Wobec zwoływania na dzień 26 sierpnia w Warszawie generalnego zjazdu wojewodów, ministerjum spraw wewnętrznych rozesało wojewodom szczegółowy program prac zjazdu, polecając przygotować materiały i referaty na tematy wskazane w programie. Przedmiotem obrad mają być następujące sprawy. Redukcja personelu administracyjnego w województwach i starostwach, opracowanie zasad samorządu wojewódzkiego, podział państwa na województwa, sprawa repartycji i napływu cudzoziemców, sprawa zniesienia stanu wojennego i ustalenia porządku normalnego w związku z ogólną demobilizacją, zaprowadzenie wolnego handlu na całym obszarze państwa, kwestja redukcji policji w okręgach starostw, ochrona granic, sprawa spadku waluty i lokalne środki do jej podniesienia. Obrady zjazdu rozpoczyna się w piątek o godz. 10-ej rano.

Wolny handel. Po wejściu w życie rozporządzenia o wolnym handlu zbożem przyszła kolej na inne artykuły, a więc rada naftowa wypowie się w sprawie wolnego handlu naftą P.U.Z.A.P.P. zaś otrzymał podobne rozporządzenie co do soli. Od 1 października przejdzie do wolnego handlu węgiel, minister skarbu zaś złożył radzie ministrów wniosek o zniesienie monopolu cukrowego.

O zwrot żubrów. Niemcy w czasie okupacji wywieźli z Białowieskiej puszczy ostatnie żubry w ilości 219 sztuk. Obecnie więc ani w tej puszczy, ani w pobliskiej Rożańskiej niema wcale żubrów. Ministerjum rolnictwa poczyniło starania uwieńczone już podobno dobrym skutkiem, o uzyskanie z powrotem od rządu niemieckiego owych 219 żubrów.

Paszy niebrak. Na terenie województwa poleskiego są znaczne przestrzenie łąk i pól nieobsianych, które mogłyby dać wielkie ilości siana, którego brak w innych dzielnicach Rzeczypospolitej polskiej tak dotkliwie, z powodu katastrofalnej posuchy daje się odczuwać. W celu uniknięcia pośredników spekulantów pożądaną byłoby rzeczą, by instytucje państwowe i społeczne zorganizowały na szerszą skalę skup siana na terenie województwa poleskiego; energiczna i niezwłoczna akcja w tym kierunku zachęciłaby producentów do przygotowania większych zapasów paszy.

Produkcja węgla. Jak podaje „Przegląd górniczo-hutniczy” w kwietniu r. b. wydobyto w Polsce 660.830 tonn węgla kamiennego i 19.449 węgla brunatnego.

O wydajności pracy. Garść ciekawych danych o wydajności pracy na kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego zamieścił p. Stan. Skarbiński w ostatnim numerze „Przeglądu Górniczo-Hutniczego”. Okazuje się, że wydajność pracy górnika od roku 1912 do 1920 włącznie spadła prawie o 50 proc.

Stwierdzono również, że wydajność ta spada jednocześnie z podniesieniem płac zarobkowych, co do których niema w artykule p. Skarbińskiego szcze-

gółowych danych, w każdym razie wynagrodzeniu w okresie lat powyższych podniosło się prawie 15 krotnie.

Z jednej więc strony widzimy znaczne podniesienie płacy, z drugiej zaś jeszcze większe zmniejszenie wydajności pracy i jeżeli zwrócimy uwagę, iż zjawisko to obserwuje się prawie we wszystkich dziedzinach gospodarczo-wytwórczych, znajdziemy jedną z głównych przyczyn drożyzny oraz deprecjacji waluty naszej.

Uważamy też, iż środki, proponowane przez p. Skarbińskiego celem podniesienia wydajności pracy na kopalniach Zagłębia nie wiele pomogą, gdyż elementy, pod wpływem których jest proletarijat nasz, dążą właśnie do tego, aby pracę zredukować do minimum, natomiast wynagrodzenie podnieść do takiego stopnia, aby wystarczyło ono nie tylko do utrzymania, lecz i do użycia życia w całej pełni.

Posiedzenie rady miejskiej w Sosnowcu odbędzie się we czwartek, dn. 25 sierpnia r. b. o godz. 6 wiecz.

Porządek dzienny:

- 1) Zaciągnięcie pożyczki mk. 25.000.000 na cele aprowizacyjne.
- 2) W sprawie podwyżek dla pracowników miejskich.
- 3) W sprawie wypłacenia ustępującemu ławnikowi Całunowi 3 miesięcznej pensji.
- 4) W sprawie wydatkowania potrzebnych sum na przeprowadzenie jednodniowego spisu ludności.
- 5) Wybory 2 członków do komisji nauczania zawodowego.
- 6) Wniosek magistratu w sprawie ustalenia źródeł dochodu dla miasta.

Centrala aprowizacyjna. Z inicjatywy banku przemysłowców w Poznaniu powstaje olbrzymia centrala aprowizacyjna, mająca na celu zaopatrywanie w środki żywnościowe G. Śląska, Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego.

Centrala ta ma zaopatrywać wszystkie bez wyjątku zakłady przemysłowe i handlowe we wspomnianych Zagłębiach i tym sposobem usunie od dostaw tak kosztowne pośrednictwo.

Miasto-ogród. Wczoraj w Sosnowcu odbyło się zebranie, na którym omawiano sprawę założenia miasta - ogrodu pod Olkuszem, gdzie państwo ma dać grunt, las i pożyczkę na budowę domów. Bliższe szczegóły podamy w tej sprawie niebawem.

Wyścigi piesze. W niedzielę o godz. 6 po południu zwolennicy sportu pieszego urządzili wyścigi. Bieg rozpoczął się od cukierni warszawskiej ulicami: 3 Maja, Piłsudskiego, Aleja, ulicami przez Pogoń, Działowską i 3 Maja. Zwycięzca, oklaskiwany przez licznie zgromadzoną publiczność, przebiegł całą przestrzeń po bruku i po chodnikach (około, a może z górą 3 kilometry) w 15 min. 10 sekund. Następni uczestnicy wyścigów przybiegli do mety wkrótce jeden po drugim.

Towarzystwo sportowe od samego rana sprzedawało znaczek na poparcie sportu.

Bandyta w roli konkurenta. U pp. X, zamieszkałych w Sielcu, zaczął bywać „wyższy, ustosunkowany i b. bogaty oficer”, który zakochał się w najstarszej pannie i został przyjęty. Wyznaczono termin uroczystych zaręczyn, na które porożyszano zaproszenia. Przyszły szczęściarz wyjechał na dni kilka dla uregulowania spraw majątkowych, z drogi przysłał jednak 2 depesze z zapewnieniem miłości dla narzeczonej i powrotu niechybnie-

go na zaręczyny. Ato! w dniu zaręczyn do pp. X. zjawił się agent policji kryminalnej z Warszawy i zapytywał, czy nie była tam taki a taki pan, którego poszukuje policja warszawska, gdyż nie jest on oficerem, lecz zwykłym bandytą.

„Ustosunkowany” narzeczonny przeczuwał widać, iż są na jego tropie i ulotnił się przed zaręczynami.

Sprawy pracowników. T-wo warszawskie w Niemcach złożyło urzędowi górniczemu w Dąbrowie wniosek o zwolnienie od służby wojskowej kopalnianych pracowników aprowizacyjnych, wychodząc z założenia, iż w razie nagłego poboru do wojska pracowników tych, ucierpiałaby na tym sprawa aprowizacji zakładów przemysłowych.

Ponieważ wniosek powyższy urząd górnictwa odrzucił, jako nieuzasadniony, zarząd t-wa warszawskiego wystąpił ze skargą do departamentu górniczohutniczego.

Ze Strzemieszyc. W dn. 19 b. m. o godz. 12 w nocy w nieruchomościach Babińskiego i Domagały wybuchł pożar z podpalenia. Straty wynoszą 2 miliony marek. Na ratunek przybyły straż: ochotnicza z Małych i kolejowa z Wielkich Strzemieszyc. O godz. 3 pożar umieszcowano.

W dn. 14 b. m. na rzecz straży ogniowej strzemieszyskiej odbyła się zabawa, z której zebrano 63.999 mk., wydatki wyniosły 33.395, czysty zysk zatem stanowiły 30.604 marki. Ze sprzedaży znaczka na tenże cel w dn. 15 sierpnia r. b. zebrano 13.210 mk. 87 fen. i 1 rb. Za poparcie i ofiary składamy staropolskie „Bóg zapłać”.

M. Sawicki.
A. Piórecki.
R. Kaweck.
K. Kasprzyk.
W. Haberko.

Głos wołającego na puszczy... Jak mało władze nasze dbają o wygodę obywateli świadczy fakt, iż niejednokrotnie przez mieszkańców Pogoni, Konstantynowa, Srodulki i okolicy poruszana kwestja zatrzymywania pociągów przy dawnym przystanku „Gzichów” pozostała dotychczas głosem wołającego na puszczy...

Niema tu mowy o urządzeniu formalnego przystanku, z telegrafami, naczelnikami i t.p. co naraziłoby zarząd kolejowy na wydatki niepotrzebne, idzie tu wprost o zatrzymywanie się miejscowych pociągów na jedną minutę, aby dać możliwość mieszkającym w wymienionych dzielnicach, a pracującym w sąsiednich miastach, i uczącej się młodzieży dostania się łatwiejszego do szkoły i warsztatu pracy.

Bilety mogłyby być sprzedawane w pociągach przez konduktorów, należy jednak przypuszczać, że z przystanku tego korzystaliby przeważnie stali posiadacze biletów miesięcznych, to jest ci, którzy obecnie co dzień tę drogę pieszo odbywać muszą.

Poranienie. W ubiegłą niedzielę na Czarnej Drodze w Dąbrowie znaleziono dezertera Jana Garnarczaka, który w bójce ze swymi kolegami otrzymał kilka pchnięć sztyletem.

Rannego odwieziono do szpitala św. Anny.

Pożar. W ubiegłą niedzielę powstał z niewiadomej przyczyny na strychu w domu Kokotka w Będzinie pożar, który na szczęście w porę spostrzeżono i ugaszono.

Straty wynoszą pół miliona marek.

Kradzieże. Z mieszkania Jana Urgacza, przy ul. Wysockiej Nr. 2 w Sosnowcu, pod-

czas nieobecności domowników skradziono dwie obrączki złote i pierścionek wartości około 10 tys. mk.

— Janowi Korusiewiczowi z Sosnowca, przy kupnie wódki przy ul. Niemieckiej Nr. 3 skradziono 500 mk.

— W ubiegłym tygodniu Majerowi Martenfeldowi, zamieszkałemu w Będzinie skradziono garderobę, wartości 150 tysięcy mk. Zawiadomiona o wypadku policja wszczęła poszukiwania i sprawcę kradzieży, Adama Pradka aresztowała i towar odebrała.

OFIARY.

Z okazji srebrnego wesela pp. Michałostwa Lachman rodzina Fruchtmannów składa Mk. 1000 — na Towarzystwo Szerzenia Oświaty wśród Młodzieży Żydowskiej w Sosnowcu.

Na dzieci po poległych żołnierzach W. P. złożyło T-wo Akc. Steihagen, Wer i S-ka marek 1000.

Złożono na Czerwony Krzyż znalezione w biurze mk. 101.

Na Czerwony Krzyż Kacperk Józef mk. 100.

Z kraju.

Echa afery Puzappu.

Wielomilionowe kaucje.

Lwów, 22 sierpnia.

Odbyła się w sądzie apelacyjnym sesja, na której wskutek odwołania się tak prokuratora, jak i obwinionych w afery puzappowskiej Leona i Natana Nussbaumów, od uchwały Izby radnej w sprawie wysokości kaucji, za jaką mają być wypuszczeni na wolną stopę, uchwalono uwzględnić tylko odwołanie prokuratora. Senat apelacyjny uchwalił podwyższyć żadaną od Leona Nussbaumów kaucję z 2 na 5 milionów, od Natana Nussbauma z 7 na 10 milionów i zatwierdził tylko kaucję wyznaczoną staroście Switalskiemu w wysokości 10 milionów. Na razie żadaną kaucję pięciu milionów złożył tylko Leon Nussbaum, który też wczoraj opuścił mury więzienne. Dwaj dalsi obwinieni pozostają na razie nadal w więzieniu.

Straszna plaga.

Lwów, 22 sierpnia.

Codziennie przywożonych jest do Lwowa dziesiątki osób, pokąsanych przez wściekłe psy, koty, a nawet konie.

Wściekła zatacza coraz szersze kręgi, a że pokąsani nie zdążą przybyć do kliniki przed zakażeniem całego organizmu, przeto wielu z nich umiera w strasznych męczarniach.

Burzliwy wiec urzędników. W Grudziądzu odbył się przed paru dniami burzliwy wiec urzędników państwowych, którzy domagali się 200 proc. podwyżki. Na załatwienie żądań wyznaczono 3 dniowy termin.

Kradzież w poznańskim muzeum wojskowym. Nie wykryci dotąd złodzieje zrabowali z muzeum wojskowego w Poznaniu wiele cennych pamiątek historycznych, oraz odznak wojskowych.

Zjazd inwalidów w Łodzi. Ubiegłej niedzieli odbył się w Łodzi zjazd delegatów inwalidów z województwa łódzkiego.

Ceny zboża. „Dziennik Poznański” donosi, że w ostatnim tygodniu płacono na giełdzie poznańskiej za żyto 3250 mk., pszenicę 3550 mk., mąkę

żytnią 70 proc. 4600 mk. a żądano i 5000 mk., ośpę 2200 mk. Urząd zbożowy z Warszawy płać jeszcze wyższe ceny. Zapotrzebowanie urzędu jednak niebawem zostanie pokryte, tak że należy wówczas liczyć się ze spadkiem cen.

TELEGRAMY.

Strajk kolejowy w Poznańskim.
Poznań, 22 sierpnia.
(Przez telef.)

Dziś zastrajkowali pracownicy kolejowi. Na węzle toruńskim strajkuje część pracujących, na węzle Skalmierzyce strajkują wszyscy.

Strajk tramwajów w Warszawie.
Warszawa, 22 sierpnia.
(Przez telef.)

Dziś stanęły w Warszawie tramwaje. Pracownicy zażądali 40-procentowej podwyżki.

Socjaliści francuscy a G. Śląsk.
Paryż, 22 sierpnia.
(Tel. wł.)

Prasa socjalistyczna „Humanité” i „Journal de Peuple” solidaryzują się z wystąpieniem Brianda w sprawie G. Śląska i żądają kategorycznie przyznania całego okręgu przemysłowego Polsce.

W d. 7 września socjaliści wystąpią w izbie z interpelacją, zwróconą przeciw filoniemieckim planom Lloyd'a George'a.

Trockij a G. Śląsk.
Kopenhaga, 22 sierpnia.
(Tel. wł.)

Nadeszło tu sprawozdanie z posiedzenia sovietu moskiewskiego w d. 13 sierpnia. Na posiedzeniu tym Trockij wypowiedział się przeciwko zwrotowi G. Śląska Polsce, gdyż Polska posiadając G. Śląsk, zagrażałaby stałe Rosji.

Trockij zawiadomił zebranych, że pogląd ten komisarzy rosyjskich będzie zakomunikowany radzie najwyższej przez Cziczierina.

Przyjazd posła.
Warszawa, 22 sierpnia.
(Przez telef.)

Posel polski w Moskwie p. Filipowicz przyjeżdża na kilka dni do Warszawy, w sprawach b. ważnych.

W przejeździe posel zatrzymał się w sprawach służbowych w Mińsku.

Sowieckie żądania.
Warszawa, 22 sierpnia.
(Przez telef.)

Przedstawicielstwo sowieckie w Warszawie wystąpiło do rządu naszego o pozwolenie urzędowania zjazdu w Polsce członkom misji sowieckich z innych państw.

Jak się korespondent nasz dowiaduje, rząd pozwolenia takiego nie udzieli.

Choroba regenta.
Paryż, 22 sierpnia.
(Przez telef.)

Książę regent serbski Aleksander, bawiący w Paryżu, zachorował. Stan budzi poważne obawy.

OGŁOSZENIE.

Państwowy Urząd Węglowy

podaje do wiadomości, że od dnia 1-go września 1921 r. będą liczone następujące ceny za węgiel i koks za 1-ą tonnę franko wagon kopalnia lub komora graniczna:

Pochodzenie węgla	Gruby Kostka	Orzech I. Orzech II.	Orzech III., Pospółka, Grysik	Miał	Przeciętnie
Węgiel:					
Karwiński	—	—	—	—	9.500,—
Górnośląski	9.400,—	8.950,—	5.750,—	4.700,—	7.420,—
Dąbrowski	7.100,—	6.750,—	4.300,—	3.550,—	5.950,—
Krakowski	6.400,—	6.100,—	3.850,—	3.200,—	5.380,—
Koks:					
Karwiński	—	—	—	—	20.000,—
Górnośląski	—	—	—	—	13.500,—

Do cen węgla krajowego dolicza się 10% tytułem podatku komunalnego na terenach b. Kongresówki.

DENDYSTA

I. SZATENSZTEIN

SOSNOWIEC, Modrzejowska 3
Godz. przyj. od 10—12 przed poł.
" " " 3—6 po poł.

Dr. Józef Hałacz

dyrektor powiatowego szpitala
wenerycznego

przyjmuje w chorobach wenerycznych i skórnych od 3—7
godz. popoł. (oprócz świąt).

Będzin, Nowy Rynek № 3.

Elektryk i elektrykarze

z długoletnią praktyką obznajmieni z ruchem elektrowni, przeprowadzaniem napowietrznych sieci do 35000 woltów, kabli podziemnych, instalacją motorów w przestrzeniach zagrożonych gazami, nawijaniem i obsługą dużych motorów

POTRZEBNI SĄ ZARAZ NA STAŁE.

Pierwszeństwo mają górnoślązacy, pracujący w kopalniach węglowych z wybuchowymi gazami i posiadający upoważnienie z Urzędu górniczego do pracy w kopalni.

Mieszkanie, opał i światło w naturze, aprowizacja zapewniona.

Odpisy wyzwoleń, świadectw praktyki i warunki płacy nadsyłać: **Borysław, Premier Elektrownia.**

W GIMNAZJUM

W. Replińskiej w Będzinie

egzaminy i poprawki od 1 września;

kancelaria czynna od 11 do 1 i od 4 do 6.

Dyrekcja.

OKULISTA

D-r medycyny

L. CWIBAK

przeprowadził się do innego mieszkania w BĘDZINIE na ulicę Sączewską Nr. 4 i piętro, tuż obok Starostwa.

Ordynuje w chorobach ocznych od 12—2 przed połud. i od 5—7 po poł. W niedziele i święta od 10—12 przed połud.

Lekarz

Dr. J. Ferber

b. ordynator szpitala wiedeńskiego przyjmuje od godz. 10—12 i 3—5
Będzin, Hotel Bristol.

Doktor

WASYLI KEKAŁO

(b. Lekarz wenerycznego szpitala w Będzinie)

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.

Przyjmuje codziennie 12—2 pp. 5—7 w.

— oprócz świąt. —

BĘDZIN, ul. KOŁŁATAJA 33.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Mauzer 7-65 do sprzedania. Wiadomość „Iskra”. Dąbrowa.

Mleko codziennie świeże słodkie, kwaśne i śmietana do sprzedania. Nowo-Kościelna Aniołek.

Rodowita francuska poszukuje lekcji. Oferty do „Iskry” Sosnowiec pod „Francuska”.

Warszawski korektor stroicieli fortepianów i pianin powrócił z Częstochowy i przyjmuje nadal strojenia pod adresem cukierni Czerwńskiego Będzin.

Buchalter z praktyką, poszukuje odpowiedniej posady od 1-go września b. r. Wiadomość; Wierzbka papiernia Wp. Moesa poczta Pilica 7. Hensoldt.

Jakob Szmul Gliksmann zgubił paszport.

Zakład ślusarsko-mechaniczny A. Kranc Dekerta 9 przyjmuje do reparacji maszyny do pisania, szycia, rachowania, gramofony, samochody, motocykle, rowery, nogi sztuczne, szlifowanie brzytwy noży i wszelkie roboty wchodzące w zakres mechaniki.

Rodowita francuska udziela lekcji. Wiadomość: lekra Będzin.

8 kl. Szkoła Realna Żeńska
H. Rządkiwiczowej
Dęblińska 1
przyjmuje zapisy codziennie od 11—1. Egzaminy 31-go sierpnia. Początek lekcji 3 września.

Dyrekcja 8 kl. Gimnazjum Żeńskiego
L. Libermanówny
w SOSNOWCU (Kowalska 6)

zawiadamia Sz. Rodziców i Opiekunów, że zapisy do klas 7-u odbywają się codziennie w kancelarii Gimnazjum od godz. 10-ej rano do 1-szej popołudniu.

Egzaminy 29-go b. m. o godz. 9-ej rano.

W 8 kl. Gimnazjum Państwowem Żeńskim
(dawniej Polskiej Macierzy Szkolnej)

zapis nowych kandydatek do klas I, III, IV i VII rozpocznie się dn. 22 sierpnia.

Egzaminy wstępne dn. 30 sierpnia o godz. 8 rano.

Kancelaria czynna będzie od 10 do 1 po poł.

Baczność! **Korzystajcie z okazji, bo czas to pieniądz!!** **Baczność!**

Tylko długoletnia firma.

„M. BERGMAN” w SOSNOWCU, Modrzejowska 15 w podwórzu, która przeprasowuje i farbuje z najgorszych kapeluszy, słomkowe oraz filcowe, damskie, męskie i dziecięce podług najnowszych modeli. Jako długoletni fachowiec w pierwszorzędnym firmach krajowych i zagranicznych, ze świadectwami, prowadzę zakład pod własnym kierownictwem, posilkując się najnowszymi maszynami, których żadna inna firma nie posiada.

Męska Szkoła Handlowa T. PŁOCKIEGO

[w Sosnowcu, Targowa 12.]

Zapisy codziennie od 10—13. Egzaminy 29 sierpnia. Lekcje 3 września.

KOMUNIKAT.

Wydział Aproprowizacyjny Magistratu m. Sosnowca

zawiadamia niniejszem ludność aprowidowaną przy Magistracie, iż **karty cukrowe na m-c sierpień r. b. wydawane będą w dniach 22, 23 i 24** w odpowiednich podkomisarjatach P. P. od 8 i pół rana do 3 po południu w następującym porządku:

kontrolki oznaczone Nr. Nr. sklepów 1, 2, 3, 4, 23 w Wydziale Aproprowizacyjnym, Dęblińska 11
" " Nr. Nr. 6, 7, 8, 9 i 10 w II-gim Podkomisarjacie P.P. ul. Piłsudskiego.
" " Nr. Nr. sklepów 17, 18, 19, 20, 21 i 22 w III Podkomisarjacie P. P. ul. Renardowska,
" " Nr. Nr. sklepów 11, 12, 13, 14, 15 i 16 w IV-ym Podkomisarjacie P. P. ul. Orła.

„T E C Z A” ???
w pudełku